

Do zmarłych na covid zalicza się osoby zmarłe z innych przyczyn

4 maja 2021

W poczet zmarłych na covid zalicza się osoby zmarłe z innych przyczyn, dane są fałszowane, sztucznie zawyża się ilość zmarłych rzekomo na covid. Za chorych na covid uznawani są pacjenci bez objawów – co sztucznie zawyża ilość chorych. Tak twierdzi w trzecim tomie „Fałszywej pandemii. Krytyka naukowców i lekarzy. Maski cz.3” (wyboru publikacji naukowych wydanych przez Fundację Osuchowa) doktor nauk medycznych Zbigniew Martyka, specjalista chorób wewnętrznych i zakaźnych, kierownik Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego Szpitala ZOZ (zakładzie opieki zdrowotnej, czyli szpitalu) w Dąbrowie Tarnowskiej.

Zdaniem doktora Martyki w Polsce na covid „zmarło kilkukrotnie mniej ludzi niż tym samym czasie na zapalenie płuc, a liczba zakażeń jelitową bakterią *Clostridium Difficile* jest kilkukrotnie większa niż osób, u których stwierdzono zainfekowanie wirusem” wywołującym chorobę covid, „zaś przebieg zakażenia jest często o wiele bardziej poważny”. Realna śmiertelność na covid, wśród zakażonych, a nie populacji, w opinii lekarza wynosi 0.03%, a nie 0,1% jak podają media.

W opinii doktora Martyki maseczki obniżają zawartość tlenu we krwi, powodują ponowne wdychanie dwutlenku węgla, nie chronią przed zakażeniem covid, powodują podrażnienia skóry. Doktor Martyka uważa, że lekarze boją się przyjmować pacjentów (by nie trafić na kwarantannę) – a teleporady nie są często skuteczne. Realne zablokowanie dostępu do opieki zdrowotnej spowodowało, że w Polsce na oddziałach kardiologicznych podczas lockdown było leczonych 5% pacjentów z lat

poprzednich. Lekarz uważa, że koszty lockdownu były gigantyczne – zmarnowane pieniądze można było przeznaczyć na walkę z głodem i chorobami na całym świecie.

Zdaniem doktora Martyki podawanie szczepionki, gdy organizm sam już wytworzył przeciwciała, nie ma sensu. Do opinii lekarza dodam, że to czy organizm wytworzył przeciwciała, można ustalić badaniem krwi. Badań tych się nie robi, bo zapewne mogłyby takie badania ujawnić (jak te zrobione w Szczuszyńie), że większość populacji w Polsce ma już przeciwciała na covid i wszelkie szczepienia i maseczki nie mają sensu – a to by zaszkodziło interesom globalnych korporacji, które są dla rządzących o wiele ważniejsze od Polaków.

W pracy „Fałszywa pandemia” doktor Martyka przypomniał, że jeżeli wirus zmienia swoją budowę genową, to szczepionki są nieskuteczne – od wielu dekad wiadomo, że koronawirusy szybko mutują i robienie szczepionek przeciwko nim sensu nie ma. Od odporności wytworzonej szczepionką o wiele lepsza jest odporność wytworzona w naturalny sposób. By dopuścić do stosowania szczepionki, trzeba wiedzieć, że jej używanie jest bezpieczniejsze od jej niezastosowania, i nie ma ona skutków ubocznych. Od siebie dodam, że pełne badania nad szczepionkami nie zostały przeprowadzone i nie wiadomo, jakie one będą miały skutki. Preparaty nazywane szczepionkami zostały dopuszczane do stosowania bez całej wymaganej procedury – co sprawia, że np. amerykańscy żołnierze mogą odmówić szczepienia na covid (podczas gdy nie mogą odmówić szczepień preparatami, które w pełni przebadano).

Zdaniem doktora Martyki o tym, że szczepionki są niebezpieczne, świadczy to, że władze zagwarantowały, że producenci szczepionek nie ponoszą odpowiedzialności (prawnej i finansowej) za negatywne skutki wywołane swoim produktem. Od odpowiedzialności koncerny farmaceutyczne zwolniła Komisja Europejska. Od siebie dodam, że wszystkie osoby dobrowolnie się szczepiące biorą udział dobrowolnie w eksperymencie

medycznym i nie mogą rościć wobec producentów szczepionek czy państwa żadnych pretensji w wypadku negatywnych skutków szczepionek – takie roszczenia będą mogły wysuwać tylko osoby zmuszone do szczepień, gdy szczepienia będą przymusowe (choć i pewnie wtedy ofiary przymusowych szczepień realnie nie doczekają się sprawiedliwości).

Według profesora Martyki władze zastraszają obywateli, by ci się szczepili. Promowanie szczepień albo co gorsze do zmuszanie do szczepień na covid, jest działaniem bardzo szkodliwym – nie wolno narażać całej populacji na negatywne skutki szczepionek, by chronić interes jednostek z obniżoną odpornością.

Doktor Martyka postuluje by: zaprzestać robić wymazy, bo nie robi się w przypadku innych chorób infekcyjnych, znieść kwarantanny, zainfekowanych normalnie przyjmować do szpitali, zaakceptować to, że z covid będziemy żyli przez najbliższe lata.

Na łamach trzeciego tomu „Fałszywej pandemii” ukazał się też artykuł autorstwa Pawła Klimczewskiego (eksperta analizy rynku specjalizujący się w analizie danych demograficznych), z którego wynika, że bardzo wysoka ilość zgonów we Włoszech wynika ze struktury demograficznej tego kraju. We Włoszech jest o wiele więcej osób w wieku ponad 80 lat niż w innych krajach Europejskich, jest to wynik „wyżu demograficznego z lat 30 XX wieku, który powstał w wyniku polityki społecznej faszystowskich Włoch”. W innych krajach Europy takiego zjawiska w latach 30 nie było – miało ono miejsce dopiero po II wojnie światowej. Zaś wiele zgonów w Szwecji wynikało z tego, że zamknięci w domach opieki seniorzy zostali pozbawieni opieki lekarskiej.

Paweł Klimczewski w trzecim tomie „Fałszywej pandemii” stwierdził, że w Polsce tylko 1/6 oficjalnie zmarłych na covid zmarła na covid, a 5/6 oficjalnie uznanych za zmarłych na covid zmarło w rzeczywistości na inne choroby.

W opinii Pawła Klimaszewskiego: wszyscy pacjenci są weryfikowani na obecność covid „za pomocą bardzo niewiarygodnych tekstów PCR”, wielu pacjentów umiera, oczekując na wadliwy test PCR, który zadecyduje, do jakiego szpitala trafią, ludzie ze strachu przed kwarantanną i utratą dochodów unikają kontaktu z lekarzem (nawet w sytuacjach zagrożenia śmiercią czy kalectwem), polityka PiS wobec covid przyniosła od sierpnia 2020 ponadprzeciętny wzrost zgonów w Polsce – PiS odpowiada więc za 95% nadwyżki zgonów w tym okresie.

Autorstwo: Jan Bodakowski

Źródło: [Goniec.net](https://goniec.net)